

Nagrody dla amatorskich zespołów ludowych

Data publikacji: 13.07.2015 18:40

Jak co roku na początku lipca odbył się w Brennej Wojewódzki Przegląd Wiejskich Zespołów Artystycznych. Śpiewacy i tancerze województwa śląskiego, którzy oddają się kulturze ludowej amatorsko, zaprezentowali się na scenie brenneńskiego amfiteatru już po raz 48. Choć wyniki znane były nieco wcześniej, dopiero w miniony piątek, 10 lipca, w siedzibie Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej laureatom uroczystie wręczono dyplomy i nagrody.

□

W jury konkursu zasiadali: Małgorzata Kiereś - etnograf z Muzeum Beskidzkiego w Wiśle, Magdalena Banach-Makaruk - dziennikarz muzyczny, autorka telewizyjnych programów folklorystycznych, Leon Majkut - muzyk, Krystyna Pieronkiewicz-Pieczko - etnograf z Muzeum Śląskiego w Katowicach oraz Monika Teśluk - sekretarz jury, przedstawiciel Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej. W sumie na scenie brenneńskiego amfiteatru zaprezentowano 55 występów. Najwięcej, bo aż 27, było zespołów śpiewaczych z akompaniamentem. Oprócz tego wystąpiło siedem kapel i czternaście zespołów śpiewaczych występujących a cappella oraz siedem zespołów regionalnych, czyli więcej niż w ubiegłych latach.

Wśród laureatów znalazły się także grupy z naszego regionu. W kategorii kapel pierwsze miejsce zdobyła **Kapela Regionalnego Zespołu Śpiewaczego Nadolzianie z Kaczcyc**. W kategorii grup śpiewaczych a cappella przyznano dwa pierwsze miejsca *ex aequo*. Zdobyli je **Męska Grupa Śpiewacza Tkocze z Wisły oraz Regionalny Zespół Śpiewaczy Małokończanie z Kończyc Małych**, a jedno z dwóch drugich miejsc *ex aequo* zdobyła **Grupa Śpiewacza Stejzbianki z Wisły**. Wśród pięciu trzecich miejsce przyznanych *ex aequo* nagrodę z naszego terenu zdobyła **Żeńska Grupa Śpiewacza Wisła z Wisły**. W kategorii grup śpiewaczych z akompaniamentem pierwsze miejsce zdobył Regionalny Zespół Śpiewaczy Nadolzianie z Kapelą z Kaczcyc, a wśród czterech drugich miejsc *ex aequo* znalazła się **Grupa Śpiewacza Strumień ze Strumienia**. Pełny protokół z posiedzenia jury znajdziemy [tutaj](#).

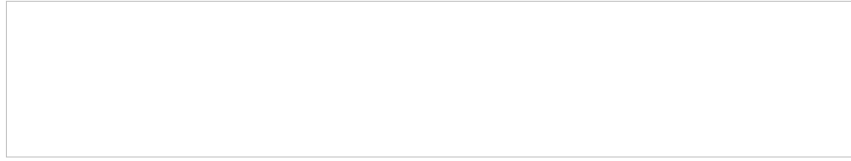
Podczas spotkania z laureatami poprzedzającego wręczenie dyplomów członkowie jury podzielili się z przedstawicielami poszczególnych zespołów wrażeniami i sugestiami. Leon Majkut chwalił wysoki, coraz lepszy poziom występów. Krystyna Pieronkiewicz-Pieczko zwróciła natomiast uwagę na poprawność stroju. Magdalena Banach-Makaruk zauważyła, że w tym roku była tendencja dzielenia na głosy męskie i żeńskie żeby urozmaicić, zróżnicować.

- **Sprawdzało się to, jeśli te głosy były wyrównane** – zauważyła, podpowiadając, by darować sobie takie dzielenie, gdy zespół jest mało liczny lub gdy nie są zachowane proporcje pomiędzy głosami męskimi i żeńskimi. Małgorzata Kiereś natomiast bardzo mocno podkreślała, że w kulturze ludowej wszystko musi być zestawiane jak należy. - **Bo przywożąc na scenę swój ojcowski dom nie można przywozić głupot**. Dodała przy tym, że najwyższą ocenę grupę Tkocze z Wisły. - **To, jak zaśpiewali, jak zinterpretowali treść pieśniczki, jak zgodni byli z całą stylistyką swojej ziemi sprawiło, że moim zdaniem na tym przeglądzie byli wyjątkowymi mistrzami. Uważam, że taka ludowa mistrzowska interpretacja powinna być pokazywana jako wzór** – podkreślała Kiereś zwracając uwagę na podejście do zasad prezentacji kultury ludowej na scenie.

- **O co was proszę, to żeby w waszej prezentacji scenicznej nie było trzech prezentacji w sensie formy. Albo jesteście autentyczni, albo opracowaliście się artystycznie, albo występujecie jako stylizowana forma. Ale miejcie tę świadomość, jaką formę se wybierecie. Więc albo śpiewajcie po swojemu, albo od początku do końca pokazujcie, że wy chcecie swój ojcowski dom podać w formie stylizowanej. Ale nie łączcie tego, bo to nie jest ta sama wartość**. Zwróciła też uwagę na zbędną gestykulację przy śpiewaniu. - **Nie wiem kiera paniczka, na kierej dziedzinie śpiewając wioślowała**. Wiślańską etnografkę denerwowało także przejmowanie nieswoich tradycji. - **Nie potrzebujemy się dziwać na Zakopane. Umawiamy się, że dzierzmy się tego, co**

mamy u nas pod ręką. Wy jesteście odpowiedzialni przed swoimi starzikiemami za to, że jeszcze coś przekażecie młodym pokoleniom.

Leszek Miłoszewski, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury podkreślił natomiast, że optymistyczne jest to, że na przeglądach są młodzi ludzie. A to jest bardzo budujące i rokuje dobrą przyszłość.



(indi)